

Sygn. akt XV Ca 308/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Michał Wysocki

Protokolant: st. protokolant sądowy Marcin Cieślik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 czerwca 2014 roku w Poznaniu

sprawy z powództwa M. P. - Zarządu (...)z siedzibą w P.

przeciwko M. R.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 10 grudnia 2013 r.

sygn. akt I C 1621/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1,30 zł (jeden złoty trzydzieści groszy);
2. w pozostałej części powództwo oddala;
3. kosztami procesu obciąża powoda;

II. w pozostałym zakresie oddala apelację;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 30 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

/-/ M. Wysocki

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2013r. Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, w sprawie z powództwa M. P. – Zarządu (...)w P.przeciwko M. R., o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 270,80zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 261,30zł od dnia 28 grudnia 2012r. do dnia zapłaty (pkt 1) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 90zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 60zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

Wydając powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 lipca 2012r. o godzinie 19:12 M. R. korzystał ze środka komunikacji miejskiej stanowiącego własność Miasta P. i należącego do Zarządu (...) w P.. Pozwany wsiadł do drugiego wagonu tramwaju na przystanku przy ul. (...) w P., nie skasował natomiast posiadanego biletu na przejazd, który miał schowany w kieszeni. Po zamknięciu drzwi pojazdu i jego włączeniu się do ruchu dwóch pracowników powoda przystąpiło do kontroli pasażerów. Przed przystąpieniem do czynności jeden z kontrolerów – M. S. – odbił bilet w kasowniku.

W trakcie kontroli ujawniono, iż M. R. nie uiścił opłaty za przejazd – nieskasowany bilet umieścił w kieszeni. Wobec powyższego pozwanemu wymierzono opłatę dodatkową w wysokości 260zł za brak biletu, naliczając jednocześnie kwotę 1.30zł tytułem kosztów najtańszego biletu. Na żądanie pozwanego M. S. zamieścił w wezwaniu do zapłaty adnotację, iż pasażer miał bilet w kieszeni. M. R. nie podpisał wezwania do zapłaty.

Pismem z dnia 17 sierpnia 2012r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 272,75zł, w tym 260zł opłaty dodatkowej, opłaty manipulacyjnej w wysokości 9,50zł.

Do chwili obecnej pozwany nie zaspokoił roszczenia powoda.

W dniu 14 lipca 2012r. M. R. złożył drogą elektroniczną odwołanie od wyników kontroli. W jego treści przyznał, iż w chwili, gdy zamierzał skasować bilet, tramwaj wprawdzie ruszył, lecz nie zdążył nawet pokonać pierwszego skrzyżowania. Pozwany podkreślił również, iż przystępując do czynności kontroler nie miał widocznego identyfikatora – okazał go dopiero na prośbę kontrolowanego.

W odpowiedzi na powyższe pismem z dnia 6 sierpnia 2012r. powód poinformował, iż nie znajduje podstaw do anulowania wezwania do zapłaty, albowiem w momencie kontroli pozwany nie miał ważnego biletu.

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy oparł się na zgromadzonych w sprawie dokumentach prywatnych, a także uznanych za wiarygodne zeznaniach świadka M. S.. Sąd ten wskazał, że Świadek – pracujący u powoda jako kontroler – nie pamiętał zdarzenia z udziałem M. R., jednak sytuacja, w której kontroler nie pamięta przebiegu zdarzenia sprzed 1,5 roku – jest sytuacją typową, wytłumaczalną warunkami pracy – świadek każdego dnia ma do czynienia z wieloma pasażerami, nie sposób więc wymagać od niego, aby pamiętał każdą osobę ujawnioną bez ważnego biletu. Istotnym jest, iż świadek wskazał na elementy typowej kontroli, rozpoznał również odpis sporządzonego przez siebie wezwania do zapłaty i wyjaśnił, w jakich okolicznościach zamieścił dopisek o posiadaniu przez kontrolowanego biletu w kieszeni. Nadto Sąd Rejonowy oparł się na uznanych częściowo za wiarygodne zeznaniach świadka M. B.. Przy ocenie jego zeznań uwzględniono, iż świadek jest kolegą pozwanego, miał zatem interes w zeznawaniu na korzyść strony. W ocenie sądu świadek zeznawał w sposób niespójny – w pierwszej części zeznań wyjaśnił, iż nie wie dlaczego w wezwaniu do zapłaty jest adnotacja o bilecie w kieszeni pozwanego, przy czym kontroler mógł tej okoliczności nie zauważyć, by następnie – odpowiadając na pytania pozwanego – podać, iż okoliczność ta była nieprawdziwa, a skutkiem zamieszczenia powyższej adnotacji pozwany nie podpisał wezwania do zapłaty, by nie poświadczać nieprawdy. Kolejna rozbieżność dotyczy osób, które miały wsiadać do tramwaju na przystanku przy ul. (...) – pierwotnie świadek wyjaśnił, iż wsiadał wyłącznie on z pozwanym oraz dwaj kontrolerzy, by następnie wskazać, iż w momencie rozpoczęcia kontroli inne osoby jeszcze kasowały bilety. Nie dano również wiary zeznaniom świadka co do braku umieszczenia przez kontrolera identyfikatora w widocznym miejscu. Wymienione nieścisłości rzutowały na ocenę całych zeznań świadka – w sytuacji rozbieżności z pozostałym materiałem dowodowym sąd opierał się przede wszystkim na dowodach z dokumentów oraz zeznaniach świadka S., zeznaniom M. B. dając wiarę jedynie w zakresie, w jakim pozostawały niesprzeczne z wyżej wskazanymi źródłami dowodowymi. W szczególności świadek przyznał, iż wraz z pozwanym zajęli miejsce w tylnym wagonie tramwajowym, a kontrola rozpoczęła się po ruszeniu pojazdu, przy czym przed jej rozpoczęciem jeden z kontrolerów odbił bilet w kasowniku.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Rejonowy dokonał następujących rozważań prawnych:

Sąd I instancji wskazał, że umowa przewozu została szczegółowo uregulowana w ustawie z dnia 15 listopada 1984r. Prawo przewozowe (Dz.U. z 2000r., Nr 50, poz. 601 z późn. zm.) i przepisach wykonawczych. Prawo przewozowe reguluje przewóz osób i rzeczy wykonywany odpłatnie na podstawie umowy przez uprawnionych do tego przewoźników. Zgodnie z art. 16 ust. 1 w/w ustawy, podróżny zawiera umowę przewozu przez nabycie biletu na przejazd lub spełnienie innych określonych przez przewoźnika warunków dostępu do środka transportowego, a w razie ich nie ustalenia umowa dochodzi do skutku przez samo zajęcie miejsca w środku transportowym. Prawo przewozowe reguluje przewóz osób i rzeczy wykonywany odpłatnie na podstawie umowy przez uprawnionych do tego przewoźników. Zgodnie z art. 33a ust. 3 w/w ustawy (w brzmieniu obowiązującym w dacie przeprowadzenia kontroli) w razie stwierdzenia braku odpowiedniego dokumentu przewozu przewoźnik lub organizator publicznego transportu zbiorowego albo osoba przez niego upoważniona pobiera właściwą należność za przewóz i opłatę dodatkową albo wystawia wezwanie do zapłaty.

Z twierdzeń oraz dowodów przedstawionych przez powoda wynikało, iż w dniu 13 lipca 2012r. M. R. korzystał z usług powoda tj. poruszał się środkiem komunikacji miejskiej w P.. W przedmiotowej sprawie strony zawarły umowę przewozu, konsekwencją czego był obowiązek zapłaty należności przez korzystającego z usług przewoźnika za świadczoną mu usługę – której pozwany nie uiścił. Pozwany nie posiadał ważnego biletu przejazdowego i nie uregulował należności związanych z brakiem wymaganego biletu na przejazd środkiem komunikacji miejskiej. M. R. kwestionował przebieg kontroli, w szczególności wskazywał na nieprawidłowe postępowanie kontrolera M. S.. Sąd nie dał wiary pozwanemu co do nieprawidłowego przebiegu kontroli. Powszechnie wiadomo, iż do czynności kontrolnych potrzebna jest obecność przynajmniej dwóch kontrolerów, a dla kontroli w drugim wagonie tramwaju nie jest konieczna blokada kasowników. Powyższe okoliczności najwyraźniej znane były również pozwanemu, jako że nie podnosił on zarzutów w powyższym zakresie.

Następnie Sąd Rejonowy stwierdził, że pozwany nie zakwestionował poszczególnych żądań powoda co do wysokości. Opłata dodatkowa za przejazd bez ważnego biletu zgodnie z Uchwałą Nr (...) Rady M. P. z dnia 9 listopada 2010r., wynosiła w czasie kontroli 100-krotność ceny najtańszego jednorazowego biletu normalnego stosowanego przez przewoźnika. Cena taka wynosiła w momencie przedmiotowej kontroli 2,60zł, co oznacza, że opłata dodatkowa została ustalona prawidłowo na kwotę 260zł. Niezależnie od żądania dotyczącego opłaty dodatkowej w świetle art. 33 ust. 3 Prawa przewozowego za uzasadnione należało uznać żądanie dotyczące uiszczenia należności za bilet w wysokości 1,30zł. Pozwany nie zakwestionował żądania dotyczącego kosztów pisemnego monitu 9,50zł ani co do zasady, ani też co do wysokości. Żądanie jego zasądzenia należało uznać za uzasadnione, pozostające w adekwatnym związku przyczynowo-skutkowym ze szkodą.

O odsetkach ustawowych orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc. Do kosztów tych zaliczono w pierwszej kolejności koszt opłaty od pozwu w wysokości 30zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 60zł (§ 2 ust. 1, § 4 ust. 1 i § 6 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany M. R., który zaskarżył go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi w/w zarzucił:

1) sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, iż pozwany „posiadany bilet na przejazd miał w kieszeni” podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w sposób jednoznaczny wynika, że pozwany rzeczony bilet trzymał w ręce;

2) sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, iż to na żądanie pozwanego kontroler umieści na bilecie adnotację

„pasażer miał bilet w kieszeni” podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego jasno wynika, że pozwany nie wyraził takiego żądania;

3) sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na pominięciu faktu, iż pozwany „nie miał ważnego biletu” tylko ze względu na fakt, iż jego skasowanie zostało mu uniemożliwione przez działania kontrolera;

4) sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na pominięciu faktu, iż w momencie rozpoczęcia kontroli kontroler zobowiązany jest posiadać ważny identyfikator w widocznym miejscu, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w sposób jednoznaczny wynika, że identyfikator w momencie rozpoczęcia kontroli nie znajdował się w widocznym dla pasażera (pозwanego) miejscu;

5) naruszenie prawa materialnego - art. 354 kc w zw. z art. 487 kc w zw. z art. 474 kc w zw. z art. 774 kc) przez niewłaściwe jego zastosowanie, a to przez pominięcie istotnego dla sprawy faktu, iż zgodnie z w/w przepisami umowa przewozu jest umową wzajemną i obustronnie zobowiązującą co oznacza, że obie strony mają wobec siebie określone obowiązki, co oznacza, że przewoźnik oraz osoby działające w jego imieniu – również pracownicy - nie może uniemożliwić prawidłowego korzystania z swoich usług np. poprzez zasłonięcie kasownika ręką by w efekcie tych działań żądać odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania;

6) naruszenie prawa materialnego (art. 354 kc w zw. z art. 471 kc) przez ich niewłaściwą wykładnię a to w taki sposób, iż Sąd pominął oczywisty fakt, że odpowiedzialność dłużnika za nienależyte wykonanie zobowiązania wynika z okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności (działania kontrolera), co w oczywisty sposób wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego;

7) naruszenie przepisów prawa procesowego (art. 233 kpc) poprzez rażące naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów w ten sposób, że Sąd uznał za niewiarygodne zeznania świadka - M. B. - twierdząc, że świadek ma interes w zeznawaniu na korzyść pozwanego - powołując się na stosunek koleżeństwa między świadkiem a pozwanym, natomiast zeznania świadka S. ocenił w całości jako wiarygodne pomimo tego, iż sam świadek i Sąd przyznał, że świadek nie pamięta przebiegu zajścia, a ponadto Sąd nie wziął pod uwagę że świadek S., pozostając w stosunku zatrudnienia z powodem, ma interes, w zeznawaniu na korzyść powoda;

8) naruszenie przepisów prawa procesowego (art. 230 kpc w związku z art. 3 kpc) poprzez przyjęcie, iż kontroler nie zasłonił kasownika ręką tymczasem z żadnego przedstawionego przez stronę dowodu nie wynika, w sposób jednoznaczny, że w tej konkretnej sytuacji kontroler kontrolę przeprowadził prawidłowo;

9) naruszenie przepisów prawa procesowego (art. 299 kpc w związku z art. 3 kpc) w ten sposób, że Sąd I instancji, pomimo nie wyjaśnienia istotnych dla rozstrzygnięcia faktów, nie przeprowadził dowodu z zeznań pozwanego, w sytuacji gdy dowód taki, po wyczerpaniu innych środków dowodowych, powinien dopuścić z urzędu.

Mając na uwadze powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu I instancji i skierowania sprawy do ponownego rozpoznania; a nadto zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotów kosztów postępowania za obie instancje wg norm przypisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Podstawą rozstrzygnięcia sprawy był materiał dowodowy zebrany w toku postępowania przed sądem I instancji – wprawdzie pozwany domagał się w apelacji przeprowadzenia dowodu z jego przesłuchania tym niemniej z uwagi

na treść art.505¹¹ §1 kpc dowód z przesłuchania strony był niedopuszczalny w postępowaniu apelacyjnym. W tej sytuacji Sąd Okręgowy oddalił ten wniosek, uznając jednocześnie, że nie zachodziła konieczność przeprowadzenia tego dowodu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym z urzędu, a materiał dowodowy zebrany w sprawie był wystarczający dla oceny istotnych w sprawie okoliczności (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 20 listopada 2012r. I ACa 1175/12, LEX nr 1283507). Pozwany swoje stanowisko przedstawił zaś zarówno w sprzeciwie od nakazu zapłaty, jak i w toku rozpraw przed sądami obu instancji.

Podstawowym problemem wymagającym w sprawie wyjaśnienia był przebieg zdarzenia w tramwaju w dniu 13 lipca 2012r. W sytuacji braku zapisu monitoringu w pojeździe konieczne było poczynienie ustaleń w tym zakresie w oparciu o zeznania świadków i dokumentu (wezwanie do zapłaty – k.7). Niewątpliwie nie można z góry zakładać większej mocy dowodowej żadnego ze świadków – wbrew sugestiom Sądu Rejonowego także świadek M. S.miał interes w przedstawianiu przebiegu zdarzeń w korzystnym dla siebie świetle. Kontroler jest przecież rozliczany z wyników swej działalności i korzystniejsze jest dla niego wykazaniem się wykryciem większej ilości osób podróżujących bez ważnego biletu. Ten miernik oceny zeznań świadków, którym posłużył się Sąd Rejonowy nie jest zatem przekonujący, także nie sposób doszukać się w słowach świadka M. B.istotnych niekonsekwencji. Dotyczy to zarówno kwestii notatki o bilecie w kieszeni, jak i ilości osób wsiadających do tramwaju (z zeznań świadka nie wynikało, by do wagonu wsiadali **wyłącznie** kontrolerzy oraz świadek i pozwany – k.33). Dla oceny zeznań świadków najistotniejsze w ocenie Sądu Okręgowego są dwie okoliczności. Po pierwsze trudno zrozumieć z jakich przyczyn pozwany miałby się domagać zamieszczenia adnotacji o posiadaniu biletu w kieszeni – w żaden sposób ta okoliczność nie zwalniałaby go od nałożenia kary. Ta adnotacja nie została podpisana w wezwaniu do zapłaty co dodatkowo wskazuje, że pozwany nie był inicjatorem takiej wzmianki. Po drugie przypomnieć należy, że obowiązkiem pasażera pozostaje skasowanie biletu **niezwłocznie** po ruszeniu pojazdu. Słowo niezwłocznie nie jest tożsame z pojęciem „natychmiast” i przyjmuje się, że oznacza ono termin realny, biorąc pod uwagę okoliczności danego miejsca i czasu. Weryfikacja czy doszło do „niezwłocznego” skasowania biletu powinna zatem uwzględniać czy do kasownika była kolejka, czy potrzebne było poszukiwanie biletu, wcześniejsze zajęcie miejsca w pojeździe itp. Dopiero więc w okolicznościach każdej konkretnej sprawy oceniać będzie można czy pasażer w porę spełnił swój obowiązek. Niewątpliwie jednak dopiero kiedy pojazd znajdzie się w ruchu powstaje obowiązek skasowania biletu. Przekładając te uwagi na realia niniejszej sprawy przypomnieć wypada, że z adnotacji na wezwaniu wynika, że kontrolę przeprowadzono na przystanku S. M.(k.7) czyli nie w trakcie ruchu tramwaju. Jeśli do tego dodać słowa świadka M. B., że jako pierwszy przy kasowniku znalazł się kontroler, on jako pierwszy odbił bilet i rozpoczął kontrolę zaraz po ruszeniu tramwaju to podzielić można wersję przedstawioną przez pozwanego w trakcie rozpraw i w sprzeciwie, a potwierdzoną przez świadka M. B.. Oznacza to, że nie sposób w postępowaniu pozwanego dopatrzeć się niewypełnienia obowiązku „niezwłocznego” skasowania biletu po ruszeniu pojazdu. Za wersją pozwanego przemawiają i inne okoliczności – zakup biletu krótko przed wejściem do tramwaju (nie można z góry zakładać, że zakupił on bilet po to, by go nie skasować), zbieżność czasowa kontroli (19:12) z zakupem biletu (19:07), konsekwentne stanowisko pozwanego w trakcie procesu i w niezwłocznie zgłoszonej reklamacji (k.32b), brak przykładów jazdy bez biletu pozwanego w innych okolicznościach. Twierdzenia o niespełnieniu przez pozwanego swego obowiązku skasowania biletu opierają się zatem wyłącznie na słowach kontrolera (nie pamiętającego przecież dokładnie zdarzenia – k.49) i w ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach niniejszej sprawy jest to dowód niewiarygodny i nie pozwalający na uwzględnienie powództwa (art.6 kc). Ocena Sądu Rejonowego w tym zakresie była zatem błędna (art.233§1 kpc) i poczynione ustalenia faktyczne wymagały weryfikacji o podstawowe ustalenie, że pozwany wprawdzie nie skasował biletu, tym niemniej nie dopuścił się zwłoki w spełnieniu swego obowiązku. Już tylko ta okoliczność przesądza o konieczności uznania, że brak podstaw do nakładania na pozwanego opłat dodatkowych, a jego obowiązek sprowadza się do uiszczenia kwoty 1,30zł, przy czym nie sposób nawet uznać, by pozwany był w zwłoce ze swym obowiązkiem – skoro uniemożliwiono mu skasowanie biletu w grę wchodzi zwłoka wierzyciela (art.486§2 kc). Oznacza to konieczność uwzględnienia w przeważającej części apelacji – podzielić można pogląd apelującego, że oceniając dowody Sąd Rejonowy przyjął jako założenie hipotetyczną, prawidłowo przeprowadzoną kontrolę biletów, co jednak nie przekłada się na faktyczne okoliczności sprawy. Przy takich modyfikacjach ustaleń faktycznych bez znaczenia dla wyniku sprawy pozostawał kwestia prawidłowości działań kontroli w zakresie okazania się identyfikatorem przez kontrolera.

W konsekwencji Sąd Okręgowy na podstawie art.386§1 kpc zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanego na rzecz powoda wyłącznie kwotę 1,30zł (cena biletu ulgowego) i to bez odsetek, w pozostałym zakresie oddalając powództwo jako bezzasadne. Całością kosztów procesu w I i II instancji obciążono powoda na podstawie art.100 zdanie drugie kpc. Skoro pozwany poniósł koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 30zł (opłata od apelacji) to obowiązkiem powoda pozostaje zwrot tej kwoty na rzecz pozwanego (punkt III wyroku).

Oddalenie apelacji w pozostałym zakresie na podstawie art.385 kpc dotyczyło wyłącznie kwoty 1,30zł czyli ceny za bilet ulgowy – ta należność nie została jeszcze uregulowana, a cena biletu był także objęta pozwem.

SSO M. Wysocki